

70 milj. pracowników – 50-ciu krajów reprezentowanych jest w Pradze na obradach Światowej Federacji Związków Zawodowych

PRAGA (PAP).
W wielkiej sali Domu Reprezentacyjnego w Pradze, przyozdobionej flagami 48 narodów, nastąpiło w obecności 130 delegatów z całego świata uroczyste otwarcie obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Po powitaniu gości zagranicznych przez przewodniczącego czeskich związków zawodowych

Nowy zbawca Niemiec

Schumacher zakneblowany

PARYŻ (PAP).
Francuskie władze wojskowe w Niemczech ogłosiły, że wszelkie wygłaszanie przemówień przez Kurta Schumachera jest zakazane we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Nowy rząd węgierski otrzymał pełnomocnictwa

BUDAPESZT (API).
Wczoraj przyznane zostały przez parlament węgierski pełnomocnictwa dla nowego rządu Dinnesa na przeciąg 4-ch miesięcy. Prośbę o ich przyznanie wniósł minister sprawiedliwości, Ries.

6500 metalowców zastrajkowało w Belgii

BRUKSELA (API).
W hutach Charleroy wybuchł strajk, który objął 6500 robotników. Strajkujący domagają się zwiększenia premii. Sprawa podwyżki płac podniesiona została ostatnio przez robotników innych gałęzi przemysłu w Belgii. Rząd belgijski liczy się z możliwością rozszerzenia fali strajków.

3200 km w powietrzu bez pilota

WARSZAWA (P. R.).
Samolot transportowy bez pilota przybył w ciągu 9 godzin 3200 km. Wystartował on z Kalifornii. Start, lot i lądowanie odbyło się automatycznie. Pilot wojskowy, który znajdował się na pokładzie samolotu, nie zajął się ani razu jego sterowaniem. Transportowiec kierowany był całkowicie przez radio.

Koleje francuskie ruszyły

Kolejarze wywalczyli kredyty w wysokości 10 miliardów franków

PARYŻ (API).
Wczoraj wczesnym rankiem zakończył się trwający od tygodnia strajk kolejarzy we Francji. Rząd francuski podpisał umowę, kładącą kres strajkowi. Porozumienie zawarte zostało po całej serii nocnych konferencji.

LONDYN (BBC).
Związek zawodowy kolejarzy zaapelował do swych członków, by w możliwie najkrótszym czasie powrócili do pracy. Porozumienie przewiduje podwyżkę płac i inne korzyści dla kolejarzy, które obciążają skarb państwa dodatkową sumą 10 miliardów franków.

PARYŻ (API).
Na początku wczorajszej sesji porannej Zgromadzenia Narodowego, prem. Ramadier złożył krótkie oświadczenie: „Od pół godziny w całej Francji kursują ponownie pociągi. W ten sposób kończy się bolesny konflikt, którego przedłużenie mogło być niebezpieczne dla gospodarki francuskiej. Warunki, w jakich konflikt został zlikwidowany, pozwalają wyrazić nadzieję, że na przyszłość zapanuje przychylniejszy klimat.

Poznań otrzyma aparaturę radiostacji warszawskiej

WARSZAWA (PAP).
Zgodnie z planem 3-letnim Radio Polskie przystąpiło do organizowania centralnej radiostacji nadawczej długofalowej o mocy 200 kilowatów w miejscowości Kosów-Leszczyńska w odległości 5 km od Raszyna. Wszystkie urządzenia techniczne zostały zamówione w firmie czeskosłowackiej „Radioslavia”. Uruchomienia nowej radiostacji należy spodziewać się w końcu roku 1948.

Obecna aparatura radiostacji raszynskiej zostanie przeniesiona do Poznania. W budynku radiostacji raszynskiej znajduje pomieszczenie radiostacji krótkofalowa rozgłośni warszawskiej. Otrzymałmy nowe maszyny z tytułu reparacji SZCZECIN (PAP).

W ramach reparacji wojennych Biuro Organizacji Dostaw w Szczecinie przejęło od władz ra-

posła Zapotockiego, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji, podkreślając współpracę z ONZ w dążeniu do demokratyzowania pokonanych w ostatniej wojnie państw faszystowskich.

W ogólnej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabrał głos delegat Indii Dange, który zaznajomił delegatów z powagą sytuacji w Indiach, Iranie i Chinach, gdzie związki zawodowe toczą ciężką walkę z siłami reakcyjnymi. Sytuację ruchu zawodowego w Chinach omówił szczegółowo delegat chiński Chu.

W czasie wtorkowych obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych delegat Polski wystąpił z wnioskiem w sprawie organizacji pomocy finansowej dla tych organizacji zawodowych, które walczą z trudnościami materialnymi i wskazał, że w Polsce, tak bardzo zniszczonej przez wojnę, zebrano do tychczas miliony franków na pomoc dla hiszpańskiego ruchu zawodowego. Związki zawodowe w Polsce cieszą się obecnie, po likwidacji trustów i obszarników, zupełną wolnością. Polska potrzebuje rąk roboczych do pracy — oświadczył mówca — i jest rozgoryczona faktem, że zagraniczne koła reakcyjne utrudniają wielu Polakom powrót do Ojczyzny.

Po wyproszeniu Niemców z sali obradowano nad sprawą przyjęcia niemieckich zw. zawod.

PRAGA (API).
Światowa Federacja Zw. Zaw., omówiła wczoraj problem niemieckich związków zawodowych. Delegat Polski, Kuryłowicz, wypowiedział się stanowczo przeciwko udziałowi Niemiec w chwili obecnej w Światowej Federacji. Oświadczył on, że Niemcy wciąż jeszcze sprzeciwiają się nowym granicom i nie zdają sobie sprawy z własnej odpowiedzialności za ostatnią wojnę.

Kuryłowicz poddał również krytyce dotychczasowe metody denazyfikacji i wezwał niemieckie związki zawodowe, aby zniszczyły pozostałości faszystwu w Niemczech.

Delegat holenderski de Quypers odczytał sprawozdanie specjalnej komisji badawczej, z którego wynika, że w styczniu br. niemieckie związki zawodowe liczyły 6 800 000 członków. Komisja badawcza proponuje stworzenie w Niemczech urzędu łącznikowego, który przygotowałby połączenie związków zawodowych wszystkich stref,

Narodowy Front Czechów i Słowaków postanawia:

- 1) zniszczyć elementy reakcyjne
- 2) zacieśnić współpracę obu narodów

Oszczercze plotki o rzekomym „zamachu stanu” w Czechosłowacji

PRAGA (API).
„Narodowy Front Czechów i Słowaków”, reprezentujący wszystkie partie polityczne w Czechosłowacji, stwierdza w wydanej wczoraj rezolucji, że wszystkie partie są zdecydowane zniszczyć wszelkimi legalnymi środkami elementy faszystowskie i reakcyjne, będące pozostałością okupacyjnej partii ludowej ks. Tiso. „Narodowy Front” postanawia przygotować jak najszybciej projekt konstytucyjnego porozumienia między Czechami i Słowakami. W tym celu powołana zostanie specjalna komisja, która na podstawie posiadanej materii zbada możliwość wzmocnienia współpracy między obu narodami.

Rezolucja piętnuje ponadto, jako oszczerczą i kłamliwą, kampanię pewnej części prasy zagranicznej, która pragnie wywołać wrażenie, że w Czechosłowacji szykuje się zamach stanu. Stworzenie komisji śledczej mającej na celu dokonanie czystki politycznej jest wynikiem oskarżeń wniesionych w ubiegłym tygodniu przeciwko demokratycznej partii słowackiej przez czeskosłowackiego premiera Gotwolda, który jest komunistą. Oskarżył on członków tej partii o udzielanie schronienia elementom reakcyjnym i utrzymywanie kontaktu z emigracją antyczeskosłowacką. Zażądał on gwarancji mających na celu bezpieczeństwo państwa.

WARSZAWA (P. R.).
Czechosłowacki minister przemysłu, jeden z przywódców partii socjal-demokratycznej, przemawiając na Zgromadzeniu publicznie napiętnował fantastyczne pogłoski, jakie ostatnio obiegają prasę zagraniczną na temat Czechosłowacji. Oświadczył on, że Czechosłowacja chętnie podpisze traktat przyjaźni z państwami zachodnimi. Czechosłowacja nie chce jednak stać się łupem zachodnich kapitalistów.

I-szy międzynarodowy mecz piłkarski
Norwegia — Polska 3:1 (0:0)
Szczegóły wewnątrz numeru

Schwytnie kata Stutthofu

WARSZAWA (P. R.).
W Lubece został schwytany b. komendant obozu w Stutthofie, Hoppe, poszukiwany od dłuższego czasu przez polską misję wojskową dla badania zbrodni wojennych. Hoppe należał do rzędu najstraszniejszych katów hitlerowskich. W najbliższym czasie zbrodniarz niemiecki przekazany zostanie władzom polskim.

Spekulacja w kleszczach

Zwyżka cen opanowana
WARSZAWA (PAP).

Trwająca od szeregu tygodni akcja kontroli cen rozszerza się i pogłębia, przynosząc pozytywne wyniki. Tendencja zwyżkowa cen została zasadniczo opanowana. Oto wyniki ostatnich akcji kontroli cen:
W Gdańsku 100 przedstawicieli Komisji Specjalnej skontrolowało 250 punktów sprzedaży, sporządzając 60 protokołów. Dzięki akcji Komisji Specjalnej ceny na Wybrzeżu utrzymują się na poziomie, ustalonym przez Komisję Cennikową.

W Krakowie 33 ekipy kontrolne, składające się każda z trzech kontrolerów, zlustrowały 285 punktów sprzedaży, sporządzając 71 protokołów karnych. Krakowska Delegatura Komisji Specjalnej wysłała specjalne ekipy kontrolne do Chrzanowa, Trzebini, Jaworzna i Szczakowca.

W Szczecinie odbyło się dnia 10 czerwca posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym wyłoniono komisję do walki ze spekulacją i lichwą.

W Białymstoku delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła również na dużą skalę kontrolę. Zlustrowano 137 punktów sprzedaży, sporządzono 50 protokołów karnych. Zatrzymano 5-ciu kupców. Kontrola ta objęła równocześnie rynki i targowiska miejskie.

W Katowicach poddano kontroli przy udziale 250 osób sklepy wszystkich branż. Poza Katowicami skontrolowano sklepy w Lublińcu, Kluczborku, Zawierciu i w Oleśniu. Na ogólną ilość skontrolowanych 1.150 sklepów sporządzono 191 protokołów karnych za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze, włókiennicze i inne. Zatrzymano i osadzono w areszcie 49 kupców spekulatorów.

W Lubelskiem delegatura Komisji Specjalnej ustaliła w poszczególnych powiatach nazwiska spekulatorów zbożowych, rekrutujących się spośród kupców i młynarzy. Zatrzymano 29 spekulatorów zbożowych. Grozi im obóz pracy, albo odpowiedzialność przed Sądem Doraźnym.

Skład i Kompetencje komisji cennikowych i notowań

WARSZAWA (P. R.).
Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenie o komisjach cennikowych i komisjach notowań zawiera postanowienie, iż w skład komisji wchodzi przedstawiciele właściwych rad narodo-

W Chinach wybuchło powstanie chłopskie

MOSKWA (PAP).
Prasa radziecka poświęca wiele miejsca rozwojowi wypadków w Chinach. Jak donoszą z Czongkongu, w południowej części prowincji Kwangsi wybuchło powstanie chłopskie na tle niesłychanej nędzy i bezprawia ludu chińskiego. Ruch studencki potęguje się z każdym dniem.

Jednocześnie donoszą z Nankinu, że Ciang-Kai-Szek, w mowie wygłoszonej ostatnio, przyznając, że chiński ruch studencki przybrał szerokie rozmiary oraz, że ruch ten popierany jest przez strajki robotników oraz kupców, zapowiedział dalsze krwawe represje przeciwko temu ruchowi.

LONDYN (PAP).
Agencja Reutersa donosi, że wojska komunistyczne w Chinach wznowiły ofensywę wzdłuż linii kolejowej Mukden—Charbin. Armia licząca około 50 tysięcy żołnierzy posuwa się w kierunku miasta She-Ping-Hai. — 150 km na północ od Mukdena. — nie napotykając na opór wojsk rządowych. Komunikacja kolejowa pomiędzy Mukdenem a zachodem została przerwana. Wojska komunistyczne znajdują się 65 km na północ od portu Dairon.

Prowokujące ulotki niemieckie w Świdnicy

WROCLAW (API).
Pamiętne przemówienie Byrnesea oraz coraz to bardziej bezcelne wystąpienia Kurta Schumachera stworzyły nowe zaplecze dla zbrodniczej działalności niemieckich dywersantów na terenie naszych Ziemi Zachodnich.

Milicja Obywatelska w Świdnicy zatrzymała dwóch podejrzanych Niemców, przy których znaleziono ulotki następującej treści: „Wszyscy Polacy przybyli na teren Ziemi Odzyskanych po 8 maja 1945 r. będą wysiedleni po oddaniu wszelkiej własności Niemcom. Tereny te znajdować się będą pod autonomiczną ochroną Amerykanów. Niemcy mają na nie powrócić w ciągu 7-miu miesięcy. Dzień mowy Byrnesea był radosnym dniem dla narodu niemieckiego”.

Ulotki te są ostatnim rozpaczliwym wysiłkiem Niemców, opuszczających na zawsze już nasze tereny.

Przyjazne rozmowy marsz. Tito z bryt. min. lotnictwa

LONDYN (obst. wł.).
We środę wydano w Belgradzie wspólne przyjęcie na cześć brytyjskiego ministra lotnictwa Noel Backera, który zabawi w Jugosławii cztery dni, oraz dla czeskosłowackiej misji wojskowej z ministrem obrony gen. Swobodą na czele. Według doniesień korespondentów, minister Noel Backer odbył przyjazne rozmowy z premierem Jugosławii Tito. Z okazji swego pobytu Noel Backer dokonał otwarcia brytyjskiej wystawy książek w Belgradzie.

O udział kobiet w walce z drożyzną i spekulacją

W obecnych ciężkich warunkach gospodarczych konieczne jest skupienie wszystkich sił dla realizacji pewnych zasadniczych zadań. Praca społeczna stała się kardynalnym obowiązkiem każdego obywatela, jest niemal przymusowym wkładem, który musi on wnieść w życie zbiorowe. Miarą uspołecznienia ogółu nie może być jednak mnogość organizacji społecznych. Niech nam się też nie zdaje, że dobrze zorganizowane zebranie, dobre przemówienie, regularne ściąganie składek itp. — to wszystko. W pracy społecznej — w której i my kobiety musimy brać pełny udział — ważne jest rozwiązywanie konkretnych zadań, i tu w miejsce bezproduktywnego stawiania dezyderatów pod adresem czynników, poza nami stojących, lepiej jest przystąpić do podsumowania wszelkich możliwości, jakie się posiada i stwierdzić, czy rzecz jest do zrobienia własnym mozołem.

Jedną z najważniejszych akcji, prowadzonych obecnie przez społeczeństwo i Rząd, jest walka z lichwą i spekulacją. W akcji tej musimy, my kobiety, wziąć jak najwyższy udział. Jest to naszym obowiązkiem, gdyż przez ręce kobiety przepływają prawie wszystkie pieniądze, przeznaczone na utrzymanie rodziny. Kobiety decydują o tym, co należy kupić, gdzie i za ile.

Ostatnio zaobserwowana zwyżka cen wolnorynkowych dotyczy takich artykułów, które produkujemy w dostatecznej ilości dla zaspokojenia rynku wewnętrznego — i ma kilka przyczyn. M. in. podkreślić tu wypada przekraczanie przez niektórych kupców ram dopuszczalnego zarobku oraz nadużycia przy rozdziale towarów w centralach zbytu, skąd towar często zamiast do spółdzielni trafia do spekulantów. Trzecią przyczyną zwyżki cen jest plotka, że np. ceny cukru czy mąki zostaną wkrótce podwyższone. Handlarze pokątni rzucają się wtedy od razu na sklepy spółdzielcze i wykupują towar, który rzekomo ma podrożeć. W ślad za nimi biegają gospodynie domu i kupują w popłochu „na zapas”. Obłożone sklepy spółdzielcze ograniczają ilościowo sprzedaż towaru, a to umacnia z kolei konsumentów w zaufaniu do plotki. Tak — dzięki wszędobylskiej plotce — rośnie paskarska cena, uzyskiwana za towar, zgromadzony w rękach spekulantów.

Zwyżka cen wywołuje gwałtowne obniżenie realnego poziomu płac pracowniczych — a więc niepotrzebne, a bardzo bolesne ograniczenie wszelkich potrzeb naszych rodzin, przy równoczesnym zwiększeniu dochodów spekulantów.

Aby uaktywnić nasz udział w walce ze spekulacją musimy sobie, my kobiety, przede wszystkim uświadomić, że nasze bierno ustosunkowanie się do zarządzeń władz i akcji związków zawodowych — walkę tę paraliżuje i godzi w ten sposób w nas same i w naszych najbliższych.

Nie wstydzmy się upominać o niższe ceny. Zdecydowanie odrzućmy ciężące na nas dziedzictwo „wielkopańskiej” tradycji, która imponowała swoim „stać mnie na to” i wyznawała zasadę: „zastaw się, a postaw się”. Sprawdzajmy ceny artykułów, starajmy się docierać do źródeł zakupu po cenach minimalnych.

Ogólną bolączką jest jakość nabywanego towaru. Ceny ustala się biorąc pod uwagę dobrą jakość. Tymczasem pozwalamy sobie dawać sfałszowane produkty, nieświeży, zepsuty towar. Dotyczy to szczególnie masła, mleka, śmietany, wędlin, pieczywa itp. We wspólnym naszym interesie leży podniesienie jakości towaru. Niech przestaną nas oszukiwać nieuczciwi sprzedawcy. Musimy żądać uczciwych cen za uczciwy towar.

Nie kupujemy nic od pokątnych handlarzy. Okradają oni skarb państwa, gdyż nie płacą podatków. Podrywają poza tym handel uczciwym kupcom, którzy muszą dbać o higieniczne warunki lokalu i którzy ponoszą odpowiedzialność za jakość swoich towarów.

Kierowane zdrowym rozsądkiem, walczmy bezlitośnie z plotką. I nie róbmy z mieszkań swych magazynów cukru, technącej mąki, jęczmień słoniny, gnijących owoców itp.

Od naszego czynnego udziału w walce ze spekulacją zależy zwycięstwo, które przyspieszy dobrobyt mas pracujących.

Danuta Wyrzybkowska-Białasikowa

Dlaczego deportowano do Niemiec polskich żołnierzy

wyjaśnia brytyjski min. spraw wewn.

LONDYN (obsł. wł.). W brytyjskiej Izbie Gmin minister spraw wewnętrznych Edd wyjaśnił prawne stanowisko rządu w związku z deportowaniem do Niemiec 105 członków b. polskich sił zbrojnych, którzy zarówno odmawiali powrotu do Polski jak i przystąpienia do korpusu przysposobienia i rozmieszczenia.

Minister Edd wyjaśnił, iż ma prawo wydania zarządzenia deportacji przeciwko jakiemukolwiek obywatelowi o ile można uważać, że prowadzi to do załepienia dobra publicznego.

Polacy, o których mowa — powiedział min. —

Prymas Anglii w Gnieźnie

W środę wieczorem przybył do Gniezna Prymas Anglii ks. Kardynał dr Griffin w towarzystwie Prymasa Polski ks. Kardynała dra Hlonda witany owacyjnie przez zebrane przed pałacem prymasowskim tłumy społeczeństwa gnieźnieńskiego i organizacje ze sztandarami oraz liczne szeregi harcerstwa.

Dostojni Goście w towarzystwie ks. Biskupa dra Bernackiego i członków Kapituły udali się przy dźwiękach fanfar harcerskich na balkon pałacu, gdzie powitał ich w imieniu społeczeństwa i miasta p. Sołtański a młodzież żeńska wręczyła angielskiemu Dostojnikowi Kościelnemu wiązankę kwiatów. Do zgromadzonych rzesz przemówił ks. Prymas Griffin w języku angielskim. Słowa Jego przełumaczył towarzyszący mu ks. rektor Stanisławski z Londynu. Ks. Kardynał Griffin podkreślił trwałe węzły łączące oba narody — angielski i polski w okresie ubiegłej wojny. Wiel

mieli dany do wyboru powrót do Polski lub wstąpienie do korpusu przysposobienia. Rząd pragnął zapewnić Polakom pełne możliwości powrotu do Polski, jednakże nie udało to w polityce rządu, aby zmusić ich do powrotu wbrew ich woli. Jednakże proces demobilizacji polskich sił zbrojnych nie mógł być powstrzymany. O ile ktoś nie przyjmuje żadnych z propozycji, nie można oczekiwać, aby rząd poczuwał się do odpowiedzialności wobec niego lub by zezwolił mu na pozostanie w kraju. Stosownie do tego władze zarządziły deportowanie do Niemiec 105 żołnierzy.

Minister powiedział, że spośród 130 tys. żołnierzy, którym ofiarowano możliwość powrotu do Polski lub zaciągnięcia się do korpusu przysposobienia cywilnego, około 5 tys. osób czyli 3,7 proc. odmówiło dotychczas przyjęcia jakichkolwiek z dwóch alternatyw.

serdecznych słów poświęcił przy tym Gnieznu jako kolebce Polski i chrześcijaństwa skąd wiara katolicka rozszerzyła się na cały kraj. Następnie przemówienie wygłosił ks. Kardynał Prymas Hlond, witając angielskiego Gościa w prastarym Grodzie Lecha. Po owacji na cześć Dostojników Kościelnych zgromadzone rzesze odpiewały chorał „Boże coś Polskę” oraz „Pieśń Wieczorną”.

W czwartek, o godz. 9-tej w wypełnionej po brzegi Bazylice św. Wojciecha ks. Kardynał Griffin odprawił uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Z tronu prymasowskiego asystował ks. Kardynał dr Hlond. W stallach zasiadli: ks. Biskup dr Bernacki i członkowie Kapituły. Po nabożeństwie i śniadaniu ks. Kardynał Griffin w towarzystwie Prymasa Polski opuścił Gniezno, żegnany owacyjnie przez zebrane tłumy.

Ciekawe zabytki architektury znalazła na Z. O. ekspedycja Instytutu Zachodniego

W związku z przygotowaną przez Instytut Zachodni w Poznaniu monografią Pomorza Zachodniego została zorganizowana specjalna ekspedycja pod kierownictwem Dyrektora Muzeum Wielkopolskiego dra Chmarzyńskiego, mająca na celu zebranie materiałów dotyczących obecnego stanu zabytków na tym terenie. Ekspedycja zlustrowała w ciągu miesięcznej podróży około 70 miejscowości, gdzie dokonano cennych odkryć architektonicznych oraz znaleziono szereg gotyckich dzieł sztuki dotąd nieznanych. Specjalną uwagę poświęcono kościołowi Panny Marii w Stargardzie ze względu na znaczenie, jakie ma on dla rozwoju architektury kościelnej całego

Pomorza, oraz klasztorowi pocysterskiemu w Marzenninie, gdzie dzięki odpadnięciu tynku, uległy odsłonięciu ciekawe szczegóły konstrukcji wczesnogotyckiej. W czasie wyprawy natrafiono na poszukiwane dotąd bezskutecznie XIV-wieczne chrzcielnicę z Katedry Kołobrzelskiej oraz pochodzącą z niej trzy cenne tryptyki późnogotyckie. W kościele w Marianowie odkryto późnoromańską Krucyfiks drewniany będący najstarszą rzeźbą tego rodzaju na terenie Polski. Wykonanych zostało 220 zdjęć fotograficznych dających podstawę do wszechstronnego zilustrowania tekstu odnoszącego się do strony zabytkowej Pomorza.

W SKRÓCIE:

AUSTRIACKI SĄD SPECJALNY ogłosił wyrok na b. ministra spraw zagranicznych Austrii w okresie anchlussu, Schmidta. Został on uniewinniony.

W LONDYNIE podpisany został układ kulturalny brytyjsko-czechosłowacki. W imieniu Wielkiej Brytanii podpisał go minister Bevin.

OSTATNI TRANSPORT POLAKÓW z Jugosławii odeszły do Polski pod koniec sierpnia br. Transport obejmuje około 150 rodzin. Przygotowania są już w toku.

RZĄD WĘGIERSKI opublikuje „Białą Księgę”, dotyczącą niedawnego spisku antyrepublikańskiego. „Biała Księga” ma m. in. zawierać zeznania Beli Kovácsa oraz szczegółowe dane o udziale w spisku b. premiera Nagy i b. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Vargi.

DO POLSKI PRZYBĘDZIE komisja organizacji wyżywienia i rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Stosownie do porozumienia z rządem polskim, komisja przez trzy miesiące studiować będzie problemy rolnicze Polski.

W JERZOLIMIE na przedmieściach przeprowadzono w niedzielę przez wojska brytyjskie wielką obławę, podczas której znaleziono 10 składów materiałów wybuchowych.

W PRADZE zakończyły się rokowania w sprawie upaństwowienia przemysłu cukrowniczego. Ogłoszenie o upaństwowieniu tej ważnej gałęzi czeskiego przemysłu nastąpi w najbliższym czasie.

DO CZECHOSŁOWACJI przybywa węgierski minister sprawiedliwości Riesz celem przeprowadzenia ważnych rokowań politycznych.

Norwegia wygrywa z Polską 3:1 (0:0)

W środę po południu odbył się na Stadionie w Oslo pierwszy powojenny międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Norwegii. Spotkanie zakończyło się w obecności 35 tys. widzów, zachowujących się bardzo sportowo i obiektywnie, zwycięstwem Norwegów w stosunku 3:1 (0:0). Przez cały okres gry Norwegowie byli jako całość drużyną lepszą przewyższającą naszych reprezentantów zgraniem. Zespół polski grał zbyt nerwowo, ograniczając się w pierwszej połowie do defensywy. Przede wszystkim atak nie stał na wysokości zadania. Przedstawiał on zły przykład graczy u których nie było w ogóle zrozumienia. Najlepiej wypadł jeszcze Gracz. Zawładł całkowicie Świczar. Cieszył poza kilku momentami także wypadł szczególnie a obaj skrzydłowi nie umieli sobie poradzić z pomocą norweską. W pomocy najlepiej zagrali Parpan i Jabłoński. O Kaźmierczaku trudno coś powiedzieć, gdyż już w 11-tej min. na miejsce jego wszedł Filek, który zagrał słabo. Słabo przedstawiał się również Szczepaniak, który nie ryzykował doświadczenia do piłki. Jego partner Flanek dostrzelił się chwilami do Warszawianina. Poza tym był dobry w wykopach jak i w główkach. Brom w bramce reprezentował się nieźle, za wpuszczone bramki nie ponosi odpowiedzialności.

Do przerwy jak już zaznaczyliśmy, Polacy grający zupełnie bez systemu, rzadko dochodzili do bramki przeciwnika. Po zmianie stron kilka pięknych akcji naszego napadu kończy się strzałem albo w poprzeczkę względnie stają się łupem bramkarza. Więcej natomiast szczęścia mają gospodarze, którzy w 4-tej i 8-mej minucie zdobywają 2 bramki przez prawoskrzydłowego Arnesena. W 38-mej min. dostaje piłkę Brynhinsen i piękny jego strzał zmusza Broma po raz trzeci do kapitulacji. Dopiero 43 min. przynosi honorowy punkt dla naszej reprezentacji. Rzut wolny z 25-ciu metrów strzela Smólski, a odbita piłka przez obrońcę norweskiego dochodzi do Jabłońskiego, który dalekim ostrym strzałem ustala wynik dnia na 3:1. (!)

Nasza nowa powieść

W niedzielnym numerze ukaże się pierwszy odcinek naszej nowej powieści pt.

„Pomyłka Wielkiego Rekina”

pióra Michała Wodzyńskiego, autora wielu nowel, powieści, słuchowisk radiowych i utworów scenicznych, m. in. kilku wyróżnionych i nagrodzonych. Szereg nowel Michała Wodzyńskiego drukowała przed wojną poznańska „Tęcza”. Czytelnicy „Ilustracji Polskiej” pamiętają zapewne dwie powieści tego autora: „Tajemnica książąt Syrwintów” i „Pieniądze starej damy”. Niewątpliwie z niemieckim zainteresowaniem czytana będzie najnowsza powieść Wodzyńskiego.

„POMYLKA WIELKIEGO REKINA” jest powieścią fantastyczną o dużych walorach literackich i żywej, zajmującej akcji, rozgrywanej się w Ameryce i Polsce.

Z DNIA

Ich główny argument

Po wystąpieniu ministra Marshalla na konferencji moskiewskiej w sprawie naszych Ziemi Zachodnich coraz częściej można spotkać w prasie niemieckiej artykuły, w których wysuwają się żądania rewizji ustalonych już ostatecznie układem poczdamskim naszych granic na Odrze i Nisie.

Główny argument, jakim przeważnie operują tego rodzaju artykuły, stanowi rzekomo niemożliwość gospodarczego rozwoju Niemiec bez obszarów przynależnych Państwu Polskiemu. Propaganda czyniona w tym kierunku skupia wszystkie siły, celem urobienia za granicą pożądanego poglądu, jakoby ziemia ta stanowiła „zasadniczy problem przyszłych losów narodu niemieckiego”, bez których podatnicy państw okupujących Niemcy, będą musieli płacić na jego utrzymanie.

Powyższy argument stał się głównym punktem ciężkości coraz śmielej przejawiających się tendencji rewizjonistycznych, dla którego poparcia nagina się odpowiedni materiał statystyczny, oraz w sposób typowo niemiecki preparuje się potrzebne cyfry i liczby.

Jak więc ta rzecz wygląda w istocie? Olóż według obliczeń oficjalnych czynników amerykańskich, które dokonały dokładnego oszacowania rozkładu sił gospodarczych Rzeszy na poszczególne jej obszary, udział ziem przynależnych Polsce w Poczdamie stanowił w całości 7% całej siły produkcyjnej przemysłu niemieckiego.

Ostatecznym, bezspornym jednak miernikiem gospodarczego znaczenia tych ziem dla Niemiec jest ich udział w całości dochodu społecznego Rzeszy. Udział ten wyrażał się stosunkiem około 9% ogólnoniemieckiego dochodu społecznego.

Na podstawie powyższych liczb, które w sposób jasny i dobitny wykazują fałsz i przesadę wszystkich niemieckich ubolewań i alarmów, jakie spotyka się w prasie oraz w przemówieniach Schumachera i różnych Schreiberów o „poderwaniu podstaw gospodarczego życia Rzeszy” przez odebranie im ziem na wschód od Odry i Nisy stwierdzić możemy, że fakt odstąpienia tych terenów Polsce, nie stanowi żadnej przeszkody dla przyszłej produktywności i dobrobytu gospodarczego Niemiec.

Zmniejszenie bowiem dochodu społecznego o 9% dla tak silnego gospodarczo państwa, jakim dziś jeszcze bezspornie są Niemcy, nie stanowi niedoboru, którego w drodze umów handlowych i wymiany towarowej nie dałoby się dosyć łatwo pokryć.

A dla nas ziemia ta stanowi istotę naszej niepodległości i samodzielnności, istotę całego bytu narodowego. Po odstąpieniu bowiem Związkowi Radzieckiemu ze względu etnograficznych terenów za Bugiem, Polska bez Ziemi nad Odrą i Nisą byłaby tworem absolutnie niezdołnym do życia. To co dla Niemiec, jak widzimy z powyższych liczb, jest stratą względnie małą, dla nas jest kwestią życia w pełnym tego słowa znaczeniu.

Dla Niemiec mają one tylko jedno znaczenie — znaczenie militarne, znaczenie bastionu wypadowego przeciwko narodom słowiańskim — przeciw wschodowi.

Pozbawienie ich tego bastionu uniemożliwi im realizację odwiecznego Drang nach Osten, gdzie marzy się im znów krzyżować: „Der Pole ist ein Knecht und hat nur zu dienen!”

Wszak w tej formule przejawia się najgłębsza istota ich nastawienia i treść stosunku do narodu polskiego.

Naród polski nie zaprzecza im prawa do życia i do dobrobytu. Naród polski nie rezygnuje z pokojowego współżycia z Niemcami, lecz chęć pokoju musi być poparta wyrzeczeniem się posiadania podstaw możliwości nowego zamachu na byt naszego narodu. Pewni czujemy się zaś jedynie w posiadaniu granic na Odrze i Nisie i jedynie z ich zgody na taki stan rzeczy wyrośnięć może nasza ułność do notorycznych bandytów, jakimi się Niemcy okazali na przestrzeni całych dziejów.

G. Firlej.



6-55

trzej przyjaciele

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

„PRZYJACIEL”

Do nabycia w kioskach gazetyowych.

Notowania cen ziemiopłodów

Wojewódzka Komisja Notowania Cen w Poznaniu zanotowała za okres od 16 — 31. 5. 1947 r. ceny przeciętne na terenie województwa poznańskiego, płacone rolnikom za dostawy w mniejszych ilościach (nie wagonowych) w zł za 100 kg: żyto 2910, pszenica 5000, jęczmień brow. 3150, jęczmień kasz. 3125, owies 3110, gryka bez obrotów proso bez obrotów, ziemniaki 710, groch Wiktor 4535, groch zielony 4170, fasola biała bez notowań, fasola kolorowa bez notowań, rzepak bez obrotów, rzepak bez obrotów, siemię lniane bez notowań, siemię konopne bez notowań, mak biały bez obrotów, mak niebieski bez obrotów, gorczyca 9250.

Podaż słaba i dowozy niedostateczne.

Chlubny bilans rocznej pracy P. N. Z.

Coraz więcej zasiewów - coraz bogatszy plon

Spółeczeństwo wielkopolskie, któremu po zakończeniu wojny przypadło w udziale zorganizowanie życia i zagospodarowanie Ziemi Lubuskiej, pamięta ogromnisze zniszczeń, jaki zastało na terenach zwroconych Polsce sprawliwym aktem historii. Przejmowane przez nas Ziemi Odzyskane przedstawiały wówczas smutny stan. Zastaliśmy pola leżące odłogi i porośnięte chwastami, a w najlepszym wypadku rżyska po sprzątniętych plonach, liczne przestrzenie zaminowane, brak było sił pociagowych, inwentarza żywego oraz w znacznej części martwego, — w blisko trzeciej części majątków spalone lub ciężko uszkodzone budynki, wreszcie zapuszczone i „wysabrowane” gospodarstwa. Nie było ludzi. Tragiczną sytuację pogarszał jeszcze naturalny chaos powojenny.

Świadomie cofamy się myślą do stanu wyjściowego, obrazujemy trudności pierwszych miesięcy powojennych, gdyż omijając je nie można sumiennie zbilansować pewnych osiągnięć, tworzących dzisiaj czołowe pozycje naszej gospodarki. Pozycją taką jest m. in. roczny rezultat pracy Państwowych Nieruchomości Ziemi — przedsiębiorstwa o zasięgu ogólnopolskim. Przedsiębiorstwo temu Państwo powierzyło zarządzanie gospodarstwami rolnymi, przeznaczonymi na Ośrodki Kultury Rolnej, zakładami przemysłu rolnego, a przejściowo także przejęcie i zagospodarowanie majątków stanowiących zapas ziemi do czasu ich uspołecznienia względnie podziału na rzecz gospodarki indywidualnej.

Faktem o dużym znaczeniu zwłaszcza dla naszego społeczeństwa jest to, że metoda pracy Państwowych Nieruchomości Ziemi opiera się na organizacji b. „Państwowego Zarządu Rolnego Ziemi Lubuskiej”, utworzonego jesienią 1945 r. na wniosek pełnomocnika akcji siewnej na Wielkopolskę, w obliczu trudności związanych z zagospodarowaniem Ziemi Lubuskiej. Organizacyjne ujęcie zadań na Ziemi Lubuskiej, a więc na jednym z terenów najbardziej zniszczonych wojną dało dobre wyniki, wskutek czego na początku ub. roku wyodrębniono z Urzędów Ziemijskich sprawę administracyjną ośrodkami kultury rolnej i nierozparcelowanymi majątkami i przekazano je nowoutworzonemu przedsiębiorstwu — „Państwowe Nieruchomości Ziemijskie”. Z uwagi na bliskość Ziemi Odzyskanych i dobór fachowego personelu z Wielkopolski, przedsiębiorstwo ma swą siedzibę w Poznaniu.

Najmniejszą jednostką gospodarczą P. N. Z. na Ziemiach Odzyskanych jest zespół, składający się z kilku warsztatów rolnych w zależności od ich wielkości i wzajemnej odległości, a głównie od możliwości sprzętowego kierowania nimi przez jednego administratora. P. N. Z. administrują dzisiaj ogółem 60 procentami majątków państwowych i posiadają 5 wielkich zakładów przemysłowych wydziałoch, mianowicie: w Masowie, Wielkim Okocimiu, Żywcu, Niechcicach i Woli Krzysztoporskiej. Ogółem w posiadaniu ich znajduje się według stanu z początku br.: 5592 obiektów rolnych, w tym 4152 na Ziemiach Odzyska-

nych (9 okręgów administracyjnych) i 1440 na ziemiach dawnych (6 okręgów administracyjnych). Obiekty zorganizowano w 714 zespołów.

Intensywność pracy przedsiębiorstwa wykazuje najlepiej tabela zasiewów, wykonanych w majątkach P. N. Z. w stosunku do powierzchni gruntów ornych. Rok rolniczy 1945/46 przy jesiennych zasiewach 101 095 ha dał ponadto w zasiewach wiosennych 247 393 ha na ogólny obszar gruntów ornych na Ziemiach Odzyskanych — 864 919 ha. Rok 1946/47 na tym samym terenie przy jesiennych zasiewach 220 477 ha dał ogółem 600 000 ha łącznie z zasiewami wiosennymi przy 917 752 ha ziemi ornej. Na ziemiach dawnych zasiano łącznie w r. 1945/46 — 167 562 ha na 224 581 ha ziemi ornej, a w r. 1946/47 — 226 717 ha na 238 490 ha. Niemal wszystkie prace pokrywają się z planem mimo niewystarczającej ilości sił pociagowych, spóźnionego terminu robót wiosennych i niesprzyjających warunków atmosferycznych w r. 1945/46. Warunki w bież. sezonie znacznie się polepszyły, na co niewątpliwie wpłynęła likwidacja P. P. T. i M. R. i stworzenie w jego miejsce przedsiębiorstwa „Techniczna Obsługa Rolnictwa”, zajmującego się tylko zaopatrywaniem gospodarstw w środki mechaniczne i prowadzeniem warsztatów reperacyjnych, podczas gdy traktory ze sprzętem transportowym zostały przekazane zarządowi P. N. Z. oraz innym użytkownikom jak spółdzielcom Zw. Sam. Chłop. oraz parcelacyjno-osadniczym.

Tych kilka uwag kreślimy na podstawie ogłoszonego ostatnio drukiem rocznego sprawozdania Centralnego Zarządu P. N. Z. Uwagi nasze nie obejmują całokształtu prac P. N. Z., tylko pewne jej wyinki. Tym niemniej na podstawie ich można zorientować się w ogromnym postępie, jaki dokonano w dziedzinie zagospodarowania terenów zdewastowanych wojną. Ponad 100-stronicowe sprawozdanie omawia szczegółowo specjalne dziedziny prac, wchodzące w zakres P. N. Z., a więc: przebieg prac polowych, selekcję nasion i sadzenia, uprawy przemysłowe i ogrodowe, szkodniki i choroby roślin uprawnych inwentarza żywego i jego hodowlę, gospodarstwo rybactwa i łowiectwo, mechanizację, przemysł rolny, zagadnienia pracownicze, parcelację, Ośrodki Kultury Rolnej, zaopatrzenie i zbyt oraz transport. Finanse i rachunkowość rolnicza, bilanse, sprawozdawczość i planowanie omówione oraz ujęte w licznych tabelach dają poglądowy materiał wyników gospodarczych P. N. Z. Niektóre rozdziały zawierają bogaty materiał dyskusyjny (np. „Zagadnienia opłacalności P. N. Z.”), a mapy rozmieszczenia zespołów i wykresy są plastycznym uzupełnieniem treści pracy.

Sprawozdanie roczne P. N. Z. powinno znaleźć się w rękach takinstytucyj jak i osób interesujących się życiem gospodarczym i śledzących olbrzymi wysiłek państwa w dziele odbudowy i zagospodarowania kraju. (j. t.)

W szkole gromadnego życia

Przyjemnie jest zmienić chociażby tylko na jeden dzień jakieś kółko w codziennym kieracie zajęć, zaczerpnąć w płucu świeżego, wiejskiego powietrza. Toteż gdy zarząd okręgu „Społem” zaproponował mi wzięcie udziału w uroczystości otwarcia ośrodka szkoleniowego w Toporowie na Ziemi Lubuskiej chętnie przyjąłem zaproszenie.

Zielenią się za szybą okienną pola, wśród liści drzew przydrożnych migoczą czerwieni kulki dojrzewających czereśni. Długotrwała susza sprawiła, że zboża nie wnoszą się wysoko. Nie przesądza to jednak o wyniku plonów. Obecny okres deszczów pozwoli nadgonić opóźnienia okresu wegetacyjnego i zbiory mogą być udane. Rolnicy w każdym razie zrobili, co do nich należało. Rzuciła się to zwłaszcza w oczy w momencie, kiedy wjeżdżamy na Ziemię Lubuską. Byłem tam mniej więcej o tej samej porze w roku ubiegłym. Różnica jest ogromna. Tam, gdzie wówczas widziało się niezasiane pola, na których panoszyły się chwasty, dziś rośnie żyto i ziemniaki.

Przed rokiem można było tylko na podstawie obserwacji wyglądu pól wytężyć prawie dokładnie linię demarkacyjną między starymi i nowymi ziemiami województwa. Dziś ta granica już nie istnieje. I tu i tam nie widzi się odłogów. Na łąkach pasie się bydło, gromadki ludzi okopują kartofle lub wykonują inne polne roboty.

Dojeżdżamy do Toporowa. Wioska zaludniona prawie wyłącznie przez repatriantów z Bugu rozsiadła się na skraju lasu. W pewnym oddaleniu od domów gromady wznosi się dawny pałac barona Manteuffla, dziś ośrodek szkoleniowy poznańskiego okręgu „Społem”. Z herbowej tarczy pruskiego juncra wydułtowano znaki rodowe. W zamian łopocę dumnie na wietrze tęczy chorągiew spółdzielcza.

Z okresu powojennego rozgardiaszu pałac wyszedł mocno zdezelowany. Szaber i związane z nim plagi daly się we znaki. Toteż trzeba było dużego nakładu pieniędzy i pracy, by nadać mu wygląd, w jakim go oglądamy. Opowiada nam o tym z przejęciem p. Marian Kleczewski, renowator z ramienia „Społem”. Oprowadza nas po gmachu, pokazuje schludnie choć skromnie urządzone pokoiki dla kursistów, piękną salę wykładową, gdzie dzięki zmyślnemu ukryciu za boazerią zachowała się instalacja elektryczna, a nawet żarówka, czytelnie, salę jadalną, nawet kuchnię, której zbyt liczne urządzenia stało się szczególnie przydatne obecnie, gdy w pałacu gromadzi się liczny zastęp kursistów. Na zakończenie „wizji lokalnej” wdrapujemy się na wieżę, skąd można obserwować piękną panoramę okolicy.

Pałac, używany kiedyś jako pałacyk myśliwski, położony jest w kilkunastohektarowym parku, graniczącym bezpośrednio z lasem.

To piękne otoczenie stwarza idealne warunki

dla wypełnienia tych zadań, jakich się oczekuje od nowoutwaranej placówki. Ma ona bowiem nie tylko kształcić fachowo pracowników spółdzielczych w różnych ich specjalnościach (sprzedawcy, księgowi, magazynierzy, kierownicy spółdzielni itp.) ale w pierwszym rzędzie ma być kuźnią charakterów, urabiać nowego człowieka dla nowego ustroju.

Nie jest to jakiś rzucony na wiatr frazes. Nie ulega wątpliwości, że właśnie nam Polakom, znającym ze swego indywidualizmu, bardziej niż komuśkolwiek potrzebne są takie szkoły życia gromadnego, gdzie uczy się iść nie samopas ale wspólnie, gdzie wpaia się w ludzi zasadę, że prawdziwe efekty daje tylko praca kierowana, harmonijna i zgodna. Najzdolniejsza nawet jednostka nie na wiele przyda się społeczeństwu, jeżeli nie zechce podporządkować swych ambicji dobru ogółu, żaden naród w wyścigu cywilizacyjnym nie dotrzyma kroku innym, jeżeli nie potrafi przyswoić sobie poczucia dyscypliny i równoczesnej chęci do współdziałania, co łącznie stanowi istotę wszelkiej prawdziwej organizacji.

Mówiono obszernie na ten temat w dniu otwarcia pierwszego kursu w Toporowie.

Dyrektor okręgu „Społem”, Andruszkiewicz, zapoznał zebranych, a w szczególności zaproszonych gości miejscowych z celami i dotychczasowymi osiągnięciami „Społem” zarówno w zakresie gospodarczym jak i społecznym. Od r. 1911 „Społem” łączy w swej działalności te dwa punkty widzenia w nierozdzielalną całość. Walka z formami kapitalistycznego wyzysku, podnoszenie małego człowieka, urabianie go do pracy czynnej na polu gospodarczym — oto właściwa idea spółdzielczości. Tej idei ma służyć istniejących dziś w Polsce 11 tys. placówek spółdzielczych i 3200 tys. członków.

Przedstawicielka zarządu głównego „Społem”, p. Hauboldowa, przypomniała, że Polska powojenna dokonała szeregu zmian w ustroju gospodarczym i społecznym. Pozostaje jednak jeszcze dziedzina przemian psychicznych. Naród nasz musi dopiero nauczyć się myśleć nowymi kategoriami, zrozumieć, że idzie drogą postępu, a przede wszystkim uznać prymat pracy zbiorowej nad szamotaniem się jednostek.

Kiedy już nad wieczorem wracałem do Poznania, szumiały mi w uszach słowa hymnu spółdzielczego, dziarsko śpiewanego przez gromadę kursistów:

Z dłońmi w dłoni jak żywe ognia,
Świat opłeciem łańcuchem swych rąk —
Krzywdę, miłość zagładzi prawdziwa,
W radość pracy nam zmieni znój mąk.

Jan Brzeski

Nie zmniejszać, ale mnożyć liczbę listonoszów

Poruszone przez nas zagadnienie listonoszów wiejskich („Głos Wielkopolski” nr 128 z dnia 11. 5. 1947) nie odbiło się w kraju tak głośnym echem jakby należało się spodziewać. Czyżby dominował pogląd, że obojętne jest czy gazeta dotrze na wieś codziennie, czy też co kilka dni, czy list zostanie doręczony w ciągu 24 godzin, czy też będzie wędrował tydzień zanim dotrze do adresata. A przecież jest to zagadnienie dla rozwoju kulturalnego wsi bardzo ważne.

Dobrze pamiętamy te czasy, kiedy to poczta do danej wsi leżała w gminie tak długo, aż nie zjawił się tam przypadkowo jakiś jej mieszkaniec, który ją zabrał i doręczył adresatowi. A czasem jeszcze i u tego przypadkowego posłańca poleżała sobie kilka dni. Zależało to od stopnia jego uczciwości i poczucia obowiązku. Powrót do tych stosunków jest niedopuszczalny. A przywraca je w pewnej mierze zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów o likwidacji listonoszów wiejskich. Myśleliśmy w pewnym momencie, że wydane ono zostało ze względów oszczędnościowych, myśleliśmy, że przedsiębiorstwo „Poczta Polska, Telegraf i Telefon” jest deficytowe i celem zmniejszenia niedoboru przeprowadza się redukcję. Gdyby tak było można by jeszcze zrozumieć wydane zarządzenie. Tymczasem z przebiegu posiedzenia sejmowej komisji budżetowej dowiedzieliśmy się, iż przedsiębiorstwo P. T. i T. dało 320 milionów zł zysku. Względem oszczędnościowe więc odpadają całkowicie. To też komisja sejmowa po obszernej dyskusji uchwalila jednogłośnie rezolucję następującej treści: „Komisja Skarbowo-Budżetowa z uwagą na niedosta-

teczną ilość listonoszy wiejskich, co jest połączone ze szkodą należytej obsługi ludności wiejskiej, zwraca się do Ministra Poczty i Telegrafów o wydanie pomnożenia liczby listonoszów wiejskich”.

Fakt, że wszyscy posłowie bez względu na przynależność partyjną głosowali za rezolucją, ma swoją wymowę. Jednakże p. min. dr Putek oświadczył, że nie zamierza powiększyć liczby listonoszów, a już zwolnionych zastąpi sołtysami. Projekt dość niepraktyczny ze względu na to, że sołtysi z reguły są rolnikami i w czasie siewów, żniw lub wykopków nie pójdą po kilka dni po pocztę czy z pocztą. Ponadto projekt ma jeszcze inny aspekt i to czysto rachunkowy. Skoro bowiem przyjmujemy, że listonosz obsługiwał z reguły 4 a nawet 5 wiosek i pobierał 2200 zł wynagrodzenia miesięcznie, to 5-ciu sołtysów po 550 zł zabiórą Ministerstwu 2750 zł miesięcznie.

Finansowo więc nie oszczędzi się a spowoduje znaczne opóźnienie w doręczaniu poczty na wieś i wywoła niepotrzebne i niepożądane objawy niezadowolenia. Według oświadczenia p. Ministra powiększenia liczby listonoszów wiejskich kosztowałyby Skarb Państwa 70 milionów zł rocznie i stanowiłyby poważne obciążenie budżetowe. Ależ taką samą a może nieco większą sumę trzeba będzie wypłacić sołtysom. A poza tym, skoro Poczta odrzuca 320 milionów zł zysku i od lipca zapowiada się podwyższenie taryfy pocztowej, to taki wydatek znajdzie bardzo łatwo pokrycie.

W interesie rozwoju kultury polskiej, w interesie wsi i publicznym należy nie zmniejszać, lecz zwiększać liczbę listonoszów wiejskich.

Z wystaw

Norwid — malarz i rysownik

Do Poznania zawiata wystawa utworów plastycznych Cypriana Norwida i pamiętek po tym nieopolskim twórcy. Czy Norwid był naturą genialną czy genialną? — W każdym razie uderza nas wszechstronny jego talent. Zarówno pisarz-myśliciel (czy może raczej myśliciel-pisarz), jako też Norwid-plastyk interesuje ogół, pobudza do dyskusji.

Czy Norwid jako plastyk był dyktantem? — słyszymy czasami to pytanie. Odpowiedź dadzą obrazy i rysunki artysty, świadczące o jego niewątpliwiej fachowości. Zarówno jeśli je zmierzemy kryteriami sztuki dawniejszej, czy też stosunkiem do tzw. „problematyki plastycznej”, ocena musi wypaść mniej lub więcej pozytywnie. Inna rzecz, że mierzona w skali europejskiej plastyka norwidowska napewno nie przedstawia niczego szczególnego. Czy stanowi wartość artystyczną na tyle mocną, aby być jakąś solidniejszą pozycją w historii sztuki polskiej?

Otóż wydaje mi się, że Norwid jest pozycją raczej historii kultury, potrzebę jako myśliciel wyprzedzający swój czas, filiacją między ideologią socjalistyczną K. Fouriera a dalszym rozwojem koncepcji sztuki — pracy, podniesienia godności pracy, przenikania sztuki w życie itd. Jako plastyk natomiast pozostawił Norwid utwory świadczące o borykaniu się z tworzywem, o szukaniu celu, który tu i owdzie przebyskuje ale który pozostaje dla autora nieosiągnięty. Studia i szkice są bodaj najlepsze w tym dorobku. Plastyczne „norwidiana” gromadzimy zupełnie słusznie przez pietyzm, ale raczej przez pietyzm dla poety i myśliciela. Twórcy „Promethidionu” nie było dane w zakresie plastyki rozwinąć skrzydła...

Z tym wszystkim pietyzmem, o którym mowa, jest bardzo kulturalny. Szkoda tylko, że niestety — spóźniony. Norwid umarł w przytułku dla nędzarzy. Jest to policzek dla kultury ówczesnej panującej u nas arystokracji. Były pieniądze na wszystko ale nie dla poratowania ginącego na barłogu pisarza i artysty. Norwida przypomniał, zainteresował się jego spuścizną twórca — jeden kulturalny człowiek (Miriam)! Dopiero od niedawna „norwidiana” stały się modne, jako przedmioty szerszej troski społecznej. I dziś gdy każdy strzępek pamiętek po zapoznaniu wędruje za gąbłką, a każdy świstek zarysowany — za ramki, gdy pamięć autora święcą namaszczone przemówienia, akademie, konferencje prasowe itd. — nasuwa się nam następująca refleksja:

Czy my dziś współcześnie, nigdy nie popełniamy podobnej omyłki w stosunku do twórców po Norwidzie, czy mamy zainteresowanie dla ich spuścizny twórczej, dla losu rękopisów — oryginałów ich dzieł „pośmiertnych”, dla utworów pędzla i dłuta? Oby tragiczna historia Norwida była dla nas, jego rodaków, nauką na przyszłość!

Starannie urządzona wystawa godna jest szczególnego polecenia. Jej zwiedzenie staje się obowiązkiem społecznym. Przecie Norwid w ostatnim swoim liście napisał słowa oddychające gorączką: „Zasłużyłem sobie na dwie rzeczy od Społeczeństwa Polskiego: to jest aby oneż społeczeństwo nie było dla mnie obce i nieprzyjazne”...

Teles Maria Nowowiejski

Z ESTRADY

Recital śpiewaczy Jerzego Gardy

Dość niespostrzeżenie przebrzmiał u nas wśród powodzi imprez recital Jerzego Gardy, znanego czołowego reprezentanta polskich barytonów, a aule uniwersytecką odwiedził — jak na koncert śpiewaczy — niewielka stosunkowo liczba słuchaczy. Jerzy Garda to w całym tego słowa znaczeniu głos wielki i szlachetny w tonie, rozporządzający szeroką skalą. Jego rozpiętość oraz blask podziwiamy zwłaszcza w potężnej i wspinał się w swoich możliwościach gradacyj górze. Garda posiada wszelkie zalety szkoły, obowiązujące śpiewaka europejskiej miary, choć zarazem nie wolny jest od narowów i manier właściwych niektórym autorytetom w hierarchii solistów. Razem z kulturą dźwięku i wysokim wyrobieniem muzycznym w dziwny sposób łączy tendencję dowolności i zmian w tekście muzycznym dla wzmocnienia czy „wzbogacenia” takiego czy in-

nego efektu. Rossiniego, Cavatina, Figara z „Cyrułika”, której parlanda wymagał ponadto duży większej lekkości i swobody, nastęrczała pod tym względem krytyczne uwagi. Również budzi zastrzeżenia dobór utworów repertuaru Gardy zapatrywany jako program poważnego koncertu. Karłowicz, sąsiadujący z niejakim Marczewskim a Rachmaninowem ze szlagierem Guy d'Hardelota to raczej małe nieporozumienie.

Mimo wszystko — zważywszy założenie, iż Jerzy Garda to śpiewak z prawdziwego zdarzenia — żałować należy, iż nie wystąpił jako gość w naszej operze, gdyż wówczas mogliśmy go poznać w szerszej skali i prawdopodobnie na gruncie dla niego najwłaściwszym.

Akompaniament Stanisława Dziegielewskiego był czujny i utrzymany we właściwych dźwiękowych proporcjach. (z.s.)

Wiadomości sportowe

Kto wygra wyścig motocyklowy o „VIII Złoty Kask“?

W niedzielę, dnia 15 bm. rozegrany zostanie na torze trawiastym w Ławicy ciekawy wyścig, zaliczony do rozgrywek o motocyklowe mistrzostwo Polski o „VIII Złoty Kask” rocznie organizowany przez Motoklub Unia-Poznań. Jak z nadesłanych zgłoszeń wynika, na startcie ujrzymy około 60 wytrawnych motocyklistów, którzy rekrutować się będą prawie ze wszystkich większych ośrodków kraju.

Ponieważ w niektórych kategoriach maszyn zgłosiło się więcej niż 10 maszyn, wobec tego odbędą się w dniu 14 bm. biegi eliminacyjne.

Wszyscy na pływalnię w Sołczu!

Wszyscy, którzy chcą zobaczyć doskonałych pływaków węgierskich pospieszają w sobotę, dnia 14 bm. na pływalnię miejską w Sołczu, gdzie o godz. 18.30 odbędzie się atrakcyjny mecz pomiędzy bawiącą w Polsce drużyną Budapesztu i Warty.

KKS Polonia Leszno — Zjednoczeni Poznań

Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A odbędą się w niedzielę (15 bm.) o godzinie 11 — na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (radiostacja).

„Proсна“ Kalisz — R. K. S. „San“

Zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w niedzielę, (15 bm.) o godz. 11-tej na boisku K. K. S.-u w Dębcu.

Z. K. S. „Drukarz“ — K. S. „Owar“

W sobotę, dnia 14. VI. br. o godz. 18.30 na boisku obok Radiostacji przy ul. Gen. Świerczewskiego, rozegrane zostaną rewanżowe zawody powyższych drużyn, o wejście do kl. B.

Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Drukarza 3:2.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Uroczystości harcerskie w Chodzieży

Poświęcenie sztandaru — Interesująca wystawa

Niedziela 8 bm. minęła w Chodzieży pod znakiem święta organizacji ekautowskiej, istniejącej na tutejszym terenie od 1922 r.

Po rannej porannej wyruszył pochód z orkiestrą do kościoła na mszę św., w czasie której dokonane zostało poświęcenie okazałego sztandaru.

Po nabożeństwie na Ryнку odbyła się defilada przed przedstawicielami władz. W brawurowym pochodzie zespołów harcerskich, liczącym kilka-

set osób, brały udział delegacje bratnich młodzieżowych organizacji, jak szkolne oddziały PCK, KSM i TUR-u.

Po defiladzie całość przemarszerowała do harcówki, z okazji otwarcia której urządzono tam pomysłową wystawę sprawności harcerskiej.

Przed otwarciem nastąpiły przyrzeczenia harcerskie na nowy sztandar.

W przemówieniach, wygłoszonych przez pow. komendanta hufca ZHP, Goślińskiego i inspektora szkolnego Krzanowskiego, podniesiono, iż Związek Harcerstwa Polskiego o chlubnej prze-

złości, przypieczetowanej krwią w ostatniej wojnie, jest nadal organizacją przeznaczoną nie dla kasty, ale dla młodzieży całego narodu.

Wystawa, jaką mieliśmy później możność oglądać, na której pokazane były takie działy jak: mechanika, rzeźbiarstwo, zabawkarstwo, plastyka, modelarstwo lotnicze, pionierstwo, filatelistyka, a w dziale harcerstwa żeńskiego: koronkarstwo, trykotarstwo, ratownictwo i sport — dała dowód, że harcerstwo przygotowuje się do przyszłych zadań i pracy zupełnie poważnie.

Ze sceny wielkopolskiej

„DOLLY”

(Objazdy Teatru Kaliskiego)

Operetka „Dolly” (Fr. Arnolda i E. Bacha z muzyką Hugona Hirscha) należy tak pod względem muzycznym jak i libretta do zupełnie przeciętnych, lecz daje dużo możliwości poszczególnym wykonawcom i reżyserowi.

W roli Dolly wystąpiła stworzona do tego rodzaju ról pełna weiry i temperamentu Hanka Dobrzanka. Partnerem jej był rasowy amant dysponujący miłym głosem Stanisław Winiecki. Hedda (flirtująca śpiewaczka operetkowa) miała godną wykonawczynię w osobie cenionej i popularnej gwiazdy rewii i operetki warszawskiej Mery Gabrielli, która po ciężkich przejściach w Powstaniu Warszawskim ostatnio wróciła na scenę.

Wanda Bończa jako aktorka i tancerka bez zarzutu. Gorzej a nawet beznadziejnie wypadł zespół baletowy, którym kieruje Bończa. Gra Witolda Skrobały na poziomie. Kapitałne postacie, bawiące publiczność do łez stworzyli: Feliks Falkowski (ksiądz) i Ludwik Trojanowski (siostrzeniec). Wykonawcy epizodów słabi.

Dekoracja art. mal. Edwarda Marszałka oraz kostiumy bardzo staranne. Opracowanie muzyczne Czesława Matuszewskiego bez zastrzeżeń.

Nie mamy zastrzeżeń pod adresem reżysera St. Winieckiego, natomiast mamy skromne życzenie: prosimy unikać scen pachnących pornografią i punktualnie rozpoczynać przedstawienia.

Wład. J. Ciesielski

CZARNKÓW

Trudno o węgiel — będzie torf. Czynniki społeczne, nie chcąc dopuścić, aby szkoły, urzędy a nawet osoby prywatne pozostać mogły bez opału, a mając doświadczenie lat ubiegłych, przystąpiły do produkcji torfu. Były więźni polity. p. Kazimierz Chmiel z Welny przystąpił do kopania torfu zatrudniając 12 osób przy maszynach. Projektuje się wydobycie 1 miliona sztuk torfu. (Ke)

Odebrać karty wymienne

Zarząd Miejski w Gnieźnie, Referat Aprobizacji i Handlu podaje do wiadomości, że wydawanie wykazów mieszkańców domu i pracowników na miesiąc lipiec br. odbywa się do dnia 17. 6. 47.

Karty wymienne wydawane będą do 21. 6. 47 a karty żywnościowe do 30. 6. 1947 r. włącznie. Zaznacza się, że wyżej wymienionego terminu odbierania kart wymiennych i kart zaopatrzenia należy przestrzegać, albowiem termin wydawania kart zaopatrzenia jest skrócony i przedłużony nie będzie. Osoby uprawnione, które nie odbiorą kart w terminie stracą prawo do tychże.

Rejestracja kart zaopatrzenia w punktach rozdzielczych winna być ukończona do 2 lipca 1947 r.

Zakończenie oktawy Bożego Ciała

W dniu dzisiejszym zakończyła się oktawa Bożego Ciała, w czasie której społeczeństwo miasta Gniezna przez niezwykle tłumny udział w procesjach, uświęconych tradycją, dało wyraz zewnętrzny swym katolickim przekonaniom.

Prócz procesji farnej, w której udział wzięli także przedstawiciele władz z pp. prezydentem miasta Henrykiem Naskrentem, przew. MRN Grotowski i zarządem miejskim in corpore, oraz poniedziałkowej procesji franciszkańskiej odbyła się we wtorek ub. procesja w parafii św. Michała, którą celebrował ks. kan. Durzyński. Za baldachimem postępowali mimo deszczu rzesze wiernych pod olbrzymim dachem, złożonym z mnóstwa otwartych parasoli. Pienia wykonał chór kościelny im. św. Michała.

W dniu wczorajszym na zakończenie oktawy Bożego Ciała odbyła się ostatnia wielka procesja w parafii św. Wawrzyńca, którą celebrował ks. infułat dr Filipiak.

Za wysiedlanie Polaków 3 lata więzienia

(ul) Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu toczyła się sprawa 47-letniego Maksymiliana Meissnera, zam. w Zębowie, pow. nowotomyskiego.

Akt oskarżenia zarzucał Meissnerowi cały szereg przestępstw popełnionych w okresie okupacji na szkodę Polaków, które w toku rozprawy nie znalazły w całej rozciągłości potwierdzenia.

Na podstawie zeznań świadków stwierdzono jednak, że oskarżony brał udział w wysiedlaniu Polaków.

W wyniku rozprawy sąd skazał go za te czyny na karę 3 lat więzienia, zaliczając mu na poczet wymierzonych kary przebyty już areszt śledczy. Sąd orzekł ponadto utratę wszelkich praw na okres 3 lat oraz konfiskatę całego majątku.

Granice powiatu znińskiego mają być poszerzone

Czynniki społeczne osady Wapno (powiatu wągrowieckiego), na terenie której znajduje się kopalnia soli, czynią starania o przyłączenie gromady i kilku gromad sąsiednich do powiatu znińskiego. W założeniu jest chęć utworzenia, wraz z przygranicznymi gromadami powiatu znińskiego, jednej wielkiej i jedynej tego rodzaju w Polsce, gminy robotniczej z siedzibą Urzędu Gminnego w Wapnie.

Realizacja planu napotyka na trudności ze strony władz powiatowych wągrowieckich, ale wytrwali przodownicy życia społecznego i kulturalnego Wapna pukają już do władz państwowych w Warszawie o wyrażenie swojej zgody. Natomiast znińskie władze powiatowe z p. starostą mgr Migoniem do życzeń mieszkańców Wapna ustosunkowują się bardzo przychylnie. W planie jest już przedłużenie linii kolejowej wą-

skotorowej do Wapna, aby w ten sposób połączyć Wapno z cukrownią w Żninie oraz wykopaliskami prehistorycznymi w Biskupinie, tworząc w ten sposób wielki okręg rolniczo-przemysłowy i kulturalny Pałuk.

Włączenie kopalni soli w granice powiatu znińskiego przyczyni się poważnie do rozwoju powiatu, z drugiej zaś strony mieszkańcy nowej gminy znajdą troskliwą opiekę władz rządowych, powiatowych i społecznych powiatu znińskiego.

Obywatelom Wapna życzyć należy dodatniego załatwienia tej sprawy. (Ke)

„Głos Wielkopolski”

na miesiąc lipiec można zaprenumerować do dnia 25 bm. w następujących agenturach naszego pisma:

CHODZIEŻ — sklep artykułów piśmiennych Józef Kozak ul. Krótka 1
Szamocin (pow. Chodzież) — Stanisław Binkowski, Rynek

CZARNKÓW — Spółdzielnia Księgarska „WIEDZA” Rynek 2

Lubasz — Antoni Dłużak
Wieleń n/N. — Cz. Wielebski, Kościuszki 28

GNIEZNO — Filia „Głosu Wielkopolskiego” ul. Dąbrówki 1
Księgarnia Józef Weiss, ul. Chrobrego 38

Kiosk „Czytelnika” przy poczcie
Kiosk „Czytelnika” na dworcu

GOSTYŃ — Felicja Kowalska, ul. Leszczyńska 10

Poniec — Fornalik, Rynek 23
Helena Gluchowska, ul. Parkowa

Krobia — Stanisława Borowska, ul. Jutrzońska 10

Borek — Władysław Stanikowski, Rynek 27

JAROCIN — Kiosk dworcowy „Czytelnika”
Józef Szymczak, ul. Paderewskiego (kiosk)

Pleszew — Kazimierz Strabuszyński, Rynek
Anna Wejchmann, Rynek (kiosk)

KEPNO — Kiosk dworcowy „Czytelnika”

Ostrzeszów — p. Maniszewski

KOŁO — Hurtownia gazet i czasopism p. Maksymilian Golaszewski, Plac Wolności 21 (wjc)



Adres filii Redakcji i Administracji: ul. Kościelna 9 tel. 753.

Repertuar kin

Kino Słońce — „Historia jednego fraka”
Dyżury lekarzy i aptek

Nocny 14 bm. dr. Szewczyk, ul. Kaliska 26,
„Apteka pod Aniołem”, Rynek 2

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W okresie od dn. 1 do 7 czerwca zanotowano:
Śluby: Czesław Krzyżanowski (radiomechanik) — Irena, Jadwiga Osiewała; Stefan Krupka (elektromonter) — Janina Fert; Franciszek Małyszka z Wysocka Małego (robotnik) Joanna Sokół; Leon Fluder (kupiec) — Walentyna Francuszkiewicz; Henryk Ponenta (pomocnik ślusarski) — Marianna Jezierska; Ładysław Zimniak (kupiec) — Maria Jankowska; Piotr Śmierchala (dentysta) — Helena Szczerkowska z d. Niklewicz; Franciszek Tadeuszak (urzędnik) — Zofia Kuźniarczyk; Kazimierz Smołański (kupiec) — Mieczysława Buchwald z d. Małkowska.

Zgony: Antoni Jan Wodniakowski (4 tygodnie), Izidor Herchold (tokarz lat 76), Jan Paweł Piaszkowy (krawiec lat 46), Elżbieta Płocharz z d. Ciałżyńska (lat 78), Izidor Zimorski (malarz — artysta lat 49).

Urodzenia zgłosił następujący ojciec:

Synów: Jan Borowy, Ewald Bogusławski, Zygmunt Bogdan Kubacki, Adam Kubiak, Stanisław Grzesiak, Józef Bartkowiak, Józef Kochański, Władysław Nowak.

Córki: Edward Więcek, Józef Kołodziej, Bogdan Franciszek Burczyński.

Egzaminy dojrzałości

W II Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Emilii Szczyńskiej egzamin dojrzałości zdały: z klasy II licealnej rocznej a) typu humanistycznego: Filek Izabella, Gryszka Czesława, Jaszczyk Łucja, Karbowska Zofia, Korpik Zofia, Litarowicz Danuta, Pankowska Zdzisława, Stawicka Maria, Stróżyńska Władysława; b) typu matematyczno-fizycznego: Bartz Eugenia, Idziorek Maria, Kotarska Irena, Lis Irena, Orleańska Irena, Skoraska Czesława; z klasy II licealnej półrocznej: a) typu humanistycznego: Adamska Barbara, Banaszak Sylwia, Brzykcy Danuta, Dux Jolanta, Fojud Izabella, Fronczyk Danuta, Grzeszkowska Irena, Heska Zofia, Kaleta Bożena, Kaliańska Łucja, Kotowska Urszula, Matłoka Helena, Pfeifer Janina, Raszyska Aleksandra, Straburzyńska Irena; b) typu przyrodniczego: Adamska Krystyna, Arkuszewska Stefania, Chmielewska Teresa, Dubiecka Maria, Gayczak Jadwiga, Goźdź Teresa, Grzoda Bolesława, Jankowska Bogumiła, Koźbiał Anna, Kwiatkowska Eugenia, Prusinkiewicz Ksania, Przedpeńska Danuta, Stępiń Danuta, Tasarek Aniela; c) typu matematyczno-fizycznego: Gesella Leokadia, Kajzer Teresa, Roszak Aniela, Smug Teresa.



Adres Redakcji i Administracji: ul. Dąbrówki 1, tel. 19-22.

Dyżury lekarzy i aptek

Nocny lekarski 13 bm. pełni dr. Jakowicz, ul. Stalina 14.

Dyżurują Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

W kinach: Polonia — „Marsylianka” prod. francuskiej. Apollo — „Skandal” prod. szwedzkiej.

Dziś wykład w Sądzie Okręgowym

W ramach działalności Komisji Popularyzacji Prawa odbędzie się dziś w świetlicy Sądu Okręgowego w Gnieźnie (pok. nr 4) o godz. 17-tej wykład pt. „Sytuacja prawna dziecka w nowym ustawodawstwie”.

Popis muzyczny

Czwarty popis uczniowski Miejskiej Szkoły Muzycznej odbędzie się dziś, 13 bm. o godz. 20-tej w sali Teatru Miejskiego.

Za odstępstwo od narodowości

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał na 2 mies. aresztu i 10 tys. zł grzywny Annę Kabs lat 51, która w roku 1940 w Krzekotowie pow. Mogiło będać Polką i obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

40 Maria wraca ze szkoły do swego mieszkania. Po pewnym czasie dzwonek. Drzwi otwiera Radlicki — ktoś przyszedł.

— Jakto? nie wiesz, kto? — mówiła poważnie, ale miała chęć roześmiać się głośno. Ktoś znajomy? To poproś go tutaj.
— Tak rzeczywiście — przerwał zgodnie — tylko że...

Zniedcierpliwiała się.
— Przecież po głosie poznałam — Karol — tak? Poproś go tutaj! — powtórzyła.

Bezradnie jakoś spojrział na nią i z przygnębioną miną spełnił polecenie.

Z zawiścią patrzył, jak Maria uśmiechnęła się wesoło i witała się z Karolem. Pocałował ją trzy razy w rękę obliczył prędko — z ukosa, bokiem, niby to poprawiając coś na biurku. Przyglądał się, jak Karol na zapraszający gest Marii usiadł na brzegu tapczanu jak z troskliwie pochylony ku niej, wypytywał się o jej zdrowie.

Uśmiecha się do niego, a on do niej. Kretyn! Podlec! — meł w zębach jak srogie przekleństwo. Drgnął, bo usłyszał swoje nazwisko. To Maria mówi — kończy jakieś zdanie.

— Mój najmilszy, najwierniejszy przyjaciel Gdybys wiedział, ile mam do zawdżeczenia panu Radlickiemu, z jakim poświęceniem czuwał przy mnie w czasie mojej choroby!

Karol uśmiechnął się kwaśno.

— Miał to szczęście, że był przy tobie. Gdybys mi pozwoliła, ja bym też to potrafił.

Zaprzeczyła gorąco.

— O! nie wyobrażam sobie ciebie w takiej roli. Józek był jak najczulsza, najtroskliwsza



opiekunka. Dziś nie umiem się bez niego obejść — dokończyła trochę prowokacyjnie.

Radlicki promieniał. Ale zaraz humor mu się popsuł. aKrol, zwrócony ku Marii, poufałym ruchem ujął jej rękę, podniósł ją do ust. Patrzyła na niego z uśmiechem. Mój Boże — z żalem westchnął Radlicki w duchu — dla mnie nie miała nigdy takiego uśmiechu. Może ona go jeszcze kocha, może się znów połączy. Smutek ogarnął jego serce.

Zgaszony, przybity beźmyślnie przekładał jakieś drobniaki na biurku. Poczuli się niepotrzebni. Trzeba stąd iść, nie będzie im przeszkadzał. Znajdzie jakiś protest do wyjścia. Przy-pomniał sobie:

-- Marychno — jednak Zosi dotychczas nie ma. Sam zaniosę rysunki.

Niespokojnie czekał na odpowiedź.

— A dobrze. — Maria z rozrządzeniem zwróciła się do niego. — Wyjmij z szuflady, wytłumacz ci.

Słuchał nieuważnie, cały pochłonięty swoją troską. Zabrał szkice do teki, pożegnał się, wyszedł.

— Cóż ten pan tutaj zachowuje się jak u siebie w domu! — z niechęcią zauważył Karol.

— A tak — przyznała Maria. — Mam dla niego wiele wdzięczności, taki nigdy nie wypłacony dług. Zżyliśmy się bardzo podczas mojej choroby. Był taki oddany, taki dobry. Zawdzięczał mi dużo. Od pierwszej chwili poznania, w bardzo ciężkim dla mnie okresie okazał mi bezinteresowną przyjaźń i troskliwość.

Karol milczał. Wolął nie przeciągać rozmowy na ten temat, żeby nie powiedział czegoś czym by popsuł dobre stosunki z Marią. Obiecywał sobie w duchu, że jeśli — spełni się to, do czego dąży, to sobie poradzi z tą natrętną przyjaźnią i zlikwiduje tego niemitego dla siebie jegomościa. Na razie skierował rozmowę na inny tor.

— Ładnie się urządzałaś. Zupenie ładne mieszkanie.

Rozglądał się z przyjemnością. Jeśli Maria da się przekonać, jeśli zgodzi się na rozpoczęcie na nowo wspólnego życia, będzie im bardzo miło. Przytulnie tu jest, zacisznie, pogodnie. Z uznaniem lustrował szczegóły. Lampa na biurku nakryta dużym szerokim abażurem rzucała krąg światła. Pokój tonął w ciepłym półświecie. Na szkleczki czerni pianina w szerokim wazonie rozpościerała w fantastycznych wygięciach

swoje gałązki duża wień jarzębiny. Koralowe grona jak krople krwi barwiły się w zieleni liści. Na biurku tykał prędkim taktem nieduży zegar. Jasna stora zaciągnięta pod przejrzystą firanką odgradzała ten zaciszny kącik od zewnętrznego świata, na którym była teraz noc, zimno, unoszone wiatrem zeschnięte liście. Tu było dobrze, spokojnie, cicho. Wzrok Karola zatrzymał się teraz na siedzącej obok niego kobiecie. Nadzieje skryte w jego sercu szeptały mu niepokojące rady. Przecież to jednak jego żona. Cóż z tego, że się na jakiś czas rozeszli? Do dziś nie wie, nie umie sobie wytłumaczyć swego ówczesnego zobojętnienia dla Marii. Zaczęło się to w obozie. Powrót do Warszawy nie zmienił tego, a po tym ta niezrozumiała, niesłychanie przedka decyzja Marii dokonała reszty. Był wówczas wykończony. Miał jakiś może uraz psychiczny. Nie wie, ale prędko po rozstaniu się z nią wszystkim te niesamowite powikłania przeszły, zrozumiał, że ani na chwilę nie przestał jej kochać.

Ujął jej rękę — przytrzymał. Spojrzył głęboko w oczy.

— Marysiu!

Czekała milcząc.

— Marysiu — przycisnął jej rękę do swego serca mocnym, gwałtownym ruchem — ja jestem zawsze ten sam. Czy zgodzisz się, czy pozwolisz mi wrócić?

Wzruszona, gładziła drugą ręką pochyloną ku sobie jego głowę. Czula miękkość falistych, gęstych włosów, ciepło czoła, na którym zatrzymała się na sekundę jej dłoń. Powiedziała cicho — Wracaj zaczniemy nowe życie.

KONIEC



Dnia 10 czerwca 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz dobry, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

Wincenty Wojtyniak

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 czerwca 1947 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej; Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 czerwca br. o godz. 8-mej w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Saperska 18.

27770



We wtorek, dnia 10 czerwca 1947 r. zmarł nieoczekiwanie, po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

Ludwik Karpiński

przemysłowiec

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby przy ul. Marszałka Stalina 15 na cmentarz przy ul. Witkowskiej.

Msza św. za spójność duszy sp. Zmarłego odprawi się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Trójcy.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowa, wnuki i rodzina

Gniezno, Szamotuły, Września, Leszno, Kraków.

6-295

W dniu 12 czerwca 1947 r. rozstał się z tym światem sp.

inż. Czesław Słuchocki

były inspektor Inżynierstwa w Wileńskiej Izbie Rolniczej, obecny współpracownik Lniarsko-Konopnej Centralnej Stacji Doświadczalnej w Poznaniu.

Niestrudzona działalność Jego publicystyczna i naukowa na niwie Inżynierskiej na długo pozostanie w pamięci licznej rzeszy Inżynierów.

Pracownicy
Lniarsko-Konopnej Centralnej Stacji Doświadczalnej
w Poznaniu

Ekspozycja zwłok z domu żałoby ul. Mazowiecka 12, m. 3, do kościoła na Solaczku odbędzie się w sobotę, dnia 14 czerwca br. o godzinie 9-tej. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz gołęciński



Dnia 10 czerwca 1947 zasnęła w Panu po krótkich cierpieniach moja ukochana córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia, sp.

Helena Połczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 czerwca br., o godz. 11-tej z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 28. 27893

W dwudziestą bolesną rocznicę śmierci naszego jedynego syna, brata, szwagra i wujka, sp.

Mariana Szydowskiego

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, dnia 15-go czerwca br., o godz. 8-mej rano w kościele farnym w Poznaniu, o czym zawiadamiają

rodzice, siostry, szwagier i siostrzenica

27493

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie sp.

Henryka Kocimskiego

a przede wszystkim Dyrekcji i Pracownikom Okr. Dyr. Dróg Wodnych w Poznaniu i Zarządów Wodnych, Przejściom i Znajomym, oraz za okazane współczucie składam tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

27777

Żona, siostra i rodzina

Obróbka drzewa fachowa

stolarskiego i budowlanego, wykonujemy deski podłogowe — Poznań, Marsz. Focha nr 216, inż. Stanisław Gajdziński — dawniej F-ma W. Paełz 26710

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych

Łódź — Sienkiewicza 55

POSZUKUJE ZARAZ

Fachowców gumowych do produkcji

(inżynierów, techników, majstrów, kalkulatorów, planistów, administratorów, księgowych i zaopatrzeniowców). Oferty wraz z życiorysami należy składać pod wyżej wskazanym adresem. 6-132

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje fachowo i reperuje mistrz hałciarski

23937

STEFAN JAKUBCZAK

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildcekim)

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na prace murarskie, żelbetowo-żelazne i ciesielskie w budynku mieszkalnym przy ul. Wielkie Garbary nr 23.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 400,— zł w Wydziale Budowlanym przy ul. Grunwaldzkiej nr 18 (dawn. Hotel Polonia) na I ptr. w pokoju 118.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie prac murarskich, żelbetowo-żelaznych i ciesielskich w budynku mieszkalnym przy ul. W. Garbary nr 23”, należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 17. VI. 1947 r. godz. 9-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VI. 1947 r. o godz. 10.45 w Wydziale Budowlanym w pokoju 118.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Naczelnik Wydziału
6-279 (arch. bud. Stachowiak)

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Komunikacja Samochodowa w Poznaniu ogłasza przetarg publiczny:

na dzierżawę urządzonego bufetu na Dworcu Autobusowym w Poznaniu przy pl. Drwęskiego.

Termin objęcia bufetu ustala się na dzień 1 lipca 1947 r.

W ofercie należy podać miesięczny czynsz dzierżawny ryczałtowo.

Ofertę w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę bufetu na Dworcu Autobusowym PKS, Poznań”, należy składać w P. K. S. Poznań, ul. Gąsiorowskich 4 (sekretariat) najpóźniej do dnia 21 czerwca 1947 r. godziny 10-tej.

Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofercie, że treść umowy dzierżawnej oraz warunki przetargu są im dokładnie znane. Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie P. K. S. Poznań wadium w wysokości 3 000,— zł (trzy tysiące zł). Kwit za opłacone wadium należy załączyć do oferty.

Bliższe informacje co do warunków przetargu i warunków dzierżawy mogą oferenci otrzymać w P. K. S. Poznań, ul. Gąsiorowskich 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca 1947 r. o godzinie 11-tej w P. K. S. Poznań, ul. Gąsiorowskich nr 4.

Wadium w razie nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone wraz z odmowną odpowiedzią.

Państwowa Komunikacja Samochodowa w Poznaniu zastrzega sobie prawo oddania bufetu według swego uznania, nie biorąc pod uwagę wyniku przetargu.

6-282

Dnia 11 czerwca 1947 r. zmarł po krótkiej chorobie sp

Jan Ruskowiak

przeżywszy lat 65.

W Zmarłym straciłmy dzielnego fachowca, serdecznego koleżę, długoletniego członka naszego Zrzeszenia.

Cześć Jego pamięci!

W pogrzebie, który odbędzie się w piątek, dnia 13 czerwca br. z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu, uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Zarząd Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego na m. Poznań i powiat 27925



Dnia 11 czerwca 1947 zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi syn, brat, szwagier i wujek, sp.

Zygmunt Sadowski

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11.20. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 8-mej w kościele św. Floriana na Jeżyckach.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, matka i rodzina

Poznań, Czempin, Krotoszyn, Koźmin, Katowice. 27882

POKOST SYNTETYCZNY, lakiery żywiczne i spirytusowe poleca

Fabryka „Rekord”
Szczecin, Armii Czerwonej 17. 6-290

Tokarza

na metale, dobrego fachowca na dobrych warunkach poszukuje. Of. „Głos Wielkopolski” nr 27807

Kryształy komplety i sztuki pojedyncze w dużym wyborze

Porcelanę stołową (techniczną, laboratoryjną)

Porcelit

Szklą stołowe, techniczne, inspektowe 2 mm

Butelki apteczne, piwne, lemoniadowe (monopolowe 2-gi gatunek)

Fajans

poleca wagonowo i ze składu

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i wyrobów szklanych

HURTOWNIA NR 9

6-276

Tel. 19-82

GNIEZNO

Jeziorna 4

Starannie dobrany asortyment

art. kosmetycznych i perfumeryjnych

SPRZEDAŻ HURTOWA — CENY FABRYCZNE.

J. BORYS i S-ka - POZNAŃ

Zygmunta Augusta 10 — Telefon 23-82. p 3253

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna

zaangażuje

konduktorki

Warunek: znajomość miasta

wiek od 20 — 35 lat zamieszkałe w Poznaniu

Zgłoszenia przyjmuje M. P. K. E. Poznań, ul. Gajowa 1. 6-278

Zamiana

Mieszkanie 4 1/2 - pokojowe, Wielkie Garbary, zamienię na 3 1/2 - lub 4-pokojowe, Dębiec. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27585

Zamienię mieszkanie pokój i kuchnię, nadające się na warsztat szewski, na 2 pokoje z kuchnią, za dopłatą. Of. „Głos Wielkopolski” nr 27617

Pokój całkowicie samodzielny w Lublinie, zamienię na samodzielny pokój lub za dopłatą większe mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 27638.

Zamienię 3 pokoje komfortowe z kuchnią w Toruniu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Siemiradzkiego 2, m. 3. 27550

Pieniądz

Dwa miliony ulokuje w przemyśle metalowym lub innym, kupię, przystąpię do spółki lub dzierżawa. Oferty: „PAR”, Rajczaka nr 7, pod „6,262”. p 3188

Kto pożyczyci 350.000 zł, dwie kamienie na zabezpieczenie hipoteczne w przeliczeniu na zboże. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27598.

Dobrze zaprowadzony warsztat wulkanizacyjny przyjmie współpracownika. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27608.

Posiadam 700.000 gotówki, czekam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 27640.

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dużego pustego pokoju. Dobry czynsz, według umowy. Oferty „Głos Wlkp.” nr 27591

Młode małżeństwo bezdzietne, kulturalne, dobrze sytuowane, poszukuje pokoju. Łazienka pożądana. Cena obojętna. Łaskawe oferty „Głos Wlkp.” nr 27611.

Pokoju kuchnią, stróżostwem, poszukuje. Of. „Głos Wlkp.” nr 27578.

Składu ruchliwym punkcie poszukuje. Zwrot kosztów. Of. „Głos Wlkp.” nr 27528.

Studentka farmacji poszukuje pokoju umeblowanego, natychmiast. Najchętniej w Śródmieściu. Of. „Głos Wielkopolski” nr 27600. 6-286

W Y C I A Ć

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia że z dnem 15 czerwca 1947 roku uruchomia w pogodne niedziele i święta następujące linie autobusowe:

POZNAŃ — KRZYŻOWNIKI — KIEKRZ

od 15. VI. — 30 IX. 47

7,00	8,30	10,00	11,30	14,30	16,50	18,30	20,05	odj. Poznań, Rynek Jeżycki przyj.	8,20	9,50	11,20	12,50	16,35	18,20	19,55	21,30
7,25	8,55	10,25	11,55	14,55	17,15	18,55	20,30	Krzyżowniki	7,55	9,25	10,55	12,25	16,10	17,55	19,30	21,05
7,35	9,05	10,35	12,05	15,05	17,25	19,05	20,40	p. Kiekrz	7,45	9,15	10,45	12,15	16,00	17,45	19,20	20,55

POZNAŃ — GOŁĘCIN — STRZESZYNEK

od 15. VI. — 30 VIII. 47

8,00	9,30	11,00	14,15	18,00	19,15	odj. Poznań, Rynek Jeżycki przyj.	9,05	10,35	12,05	16,25	19,05	20,25
8,25	9,55	11,25	14,40	18,25	19,40	p. Strzeszynek	9,40	10,10	11,40	16,00	18,40	20,00

POZNAŃ — KOMORNIKI — LUDWIKOWO

od 15. VI. — 31 VIII. 47

8,00	10,00	12,00	14,30	17,30	odj. Poznań-Dworzec Autob. przyj.	9,50	11,50	13,50	17,20	19,20
8,30	10,30	12,30	15,00	18,00	Komorniki	9,20	11,20	13,20	16,50	18,50
8,50	10,50	12,50	15,20	18,20	p. Ludwikowo	9,00	11,00	13,00	16,30	18,30

POZNAŃ — WAŁCZ — POŁCZYN-ZDRÓJ

od 14. VI. — 15. IX. 47

odjazd z Poznania w soboty

odjazd z Polczyna w poniedziałki

15,00	odj. Poznań Dworzec Autob. przyj.	12,05
15,45	Oborniki	11,20
16,45	Czarnków	10,20
17,20	p. Trzcianka	9,45
17,30	o.	9,35
18,40	p. Wałcz	8,25
18,45	o.	8,20
20,05	p. Czaplinek	7,00
21,05	p. Polczyn Zdrój	6,00

Wolne posady

Tech. dentystryczną pierwszorzędną... Księgowego-bilansisty

Księgowego-bilansisty

(zastępcy głównego księgowego... Samodzielną gospodyni potrzebną

Karmielkarz, fachowiec do samodzielnego prowadzenia...

Przyjmujemy zaraz I księgowego ze znajomością przebieżkowej, woźnego

Potrzebuję czeladników stolarskich... Laborantka do laboratorium klinicznego

Pomocnik fryzjerski damsko-męski... Stenotypistkę

Pomocnica domowa na leśniczówkę... Gosposie samodzielną lub dziewczynę

Kucharki na zastępstwo... Ekspedienta branży spożywczej

Młoda inteligentna paniądzka do kawiarni

Kilkunastu bednarzy wysoco kwalifikowanego

2 księgowych na stałe i 2 księgowych na popołudniowe prace

Program audycji radiowych na niedzielę, 15 bm.

6.57 Pieśń poranna i muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program; 8.25 Wiadomości bieżące

Redakcja - Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)

Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11-14

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza "Czytelnik"

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V - 4499. Konto: Bank "Spółem" nr 8. Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 19-tej

Zawiadamiamy, iż otworzyliśmy Składnicę drewna w Poznaniu, przy Drodze Dębińskiej 1

WELNĘ OWCZĄ skupuje i zamienia na włóczkę, włókna lnu i konopne na materiały

Szuka posady

Młodszy księgowy z krótszą praktyką, znajomość żurnala, przebieżkowej, przemysłowej

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczerkówna - Jan Szczerk

Sprzedaż

Piękne modele drewnianych polecia hurtowo "Botnia" Kraków, Stradom 5

Wanderer

limuzyna 6-cyl. 1940 rok w pierwszorzędny stan na sprzedaż

Wielki wybór

Mebel różne, wielki wybór, korycenne, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu

Wielki wybór

Mebel różne, wielki wybór, korycenne, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu

Wielki wybór

Mebel różne, wielki wybór, korycenne, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu

Pomoc domowa, możliwość wyuczenia zycia Stowackiego 25 IV ptr.

Robotników przyuczonych przyjmie Ślusarnia. St. Noak, Daszyńskiego 37.

Stolarz modelarz potrzebny zaraz do Fabryki Maszyn i Pomp.

Gospoia do dwóch osób. Stary Rynek 93, skład.

Tapczany, fotele, leżanki, materace. "Rekorda", ul. Kurzanoga

Motocykl "Zundapp" 200 cm³ Kozia 6, do godz. 17.

Tapczany, leżanki, fotele, poleca tapicernia, Szwajcarska 10.

Setkę oraz motor Fiat 1500 cm³, od 16-21. Dąbrowskiego 71, m. 2.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep. Adres wskaże "Głos Wlkp." nr 27516.

Z powodu wyjazdu fotele, stół, serwis obiadowe, kawowe

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Pomoc domowa, możliwość wyuczenia zycia Stowackiego 25 IV ptr.

Robotników przyuczonych przyjmie Ślusarnia. St. Noak, Daszyńskiego 37.

Stolarz modelarz potrzebny zaraz do Fabryki Maszyn i Pomp.

Gospoia do dwóch osób. Stary Rynek 93, skład.

Tapczany, fotele, leżanki, materace. "Rekorda", ul. Kurzanoga

Motocykl "Zundapp" 200 cm³ Kozia 6, do godz. 17.

Tapczany, leżanki, fotele, poleca tapicernia, Szwajcarska 10.

Setkę oraz motor Fiat 1500 cm³, od 16-21. Dąbrowskiego 71, m. 2.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep. Adres wskaże "Głos Wlkp." nr 27516.

Z powodu wyjazdu fotele, stół, serwis obiadowe, kawowe

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Pomoc domowa, możliwość wyuczenia zycia Stowackiego 25 IV ptr.

Robotników przyuczonych przyjmie Ślusarnia. St. Noak, Daszyńskiego 37.

Stolarz modelarz potrzebny zaraz do Fabryki Maszyn i Pomp.

Gospoia do dwóch osób. Stary Rynek 93, skład.

Tapczany, fotele, leżanki, materace. "Rekorda", ul. Kurzanoga

Motocykl "Zundapp" 200 cm³ Kozia 6, do godz. 17.

Tapczany, leżanki, fotele, poleca tapicernia, Szwajcarska 10.

Setkę oraz motor Fiat 1500 cm³, od 16-21. Dąbrowskiego 71, m. 2.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep. Adres wskaże "Głos Wlkp." nr 27516.

Z powodu wyjazdu fotele, stół, serwis obiadowe, kawowe

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Szafę dębową do rzeczy 150 szeroka, sprzedam. Mostowa 23

Radioodbiornik Philips, najnowocześniejszy, 8-lampowy

Konkurs

Zarząd Miejski w Kościanie, województwo poznańskie, ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora Rzeźni Miejskiej. Podania wraz z opisami świadectw i życiorysem należy składać do dnia 30 czerwca 1947 r.

Motory 13 i 4 kW, 1400 obrótów, zmienny, kupię. Półwiejska 3, m. 18.

Luxophot kupuje blaszę mosiężną białą, duraluminium, aluminium, żelazne 0,3 do 2 mm

Kupię 5 opon lotniczych 700x175 lub 100x12, możliwość z detkami. Ul. Niecała 8, m. 6.

Kupię maszynę do zamykania puszek. Tel. 41-81. c. 2117

Dywan perski lub inny, mały używany oraz 1000w Boscha kupię. Oferty z ceną do "Czytelnika" nr 1980, Armii Czerwonej 1.

Kupię maszynę kuśnierską. Św. Marcin 22, m. 8. p. 3198

Kupię zabudowanie i kilka morgów przy mieście, ewtl. w dużej wsi kościelnej. Oferty z podaniem ceny "Głos Wlkp." nr 27582.

Gospodarstwa każdej wielkości, domów, will, dzierżawy lub kupna poszukuje. Juska, Poznań, Kordeckiego 26. 27569

Silniki elektryczne prądu stałego i 1/2 K. M., niskoobrotowe, spiesznje. Adres: Garczyński, Chwaliszewo 72 lub telefon 88-36 i 91-98.

Zameldowanie oraz inne dokumenty zgubione na nazwisko Maria Kaszub, Poznań, Żółte 9, m. 3, uświadczanie. 27544

Uświadczanie zgubioną legitymację PKP nr 82397 na nazwisko Jadwiga Stachowiak, Krotoszyn. 6-228

Uświadczanie zgubione zaświadczenie R. K. U. Nowy Tomylś, na nazwisko Stefan Nowacki, Papróż. 27621

Uświadczanie zgubioną koleją dowód tożsamości nr 79080 na nazwisko Leon Poczeka, Poznań. 27627

Uświadczanie kartę wewnętrzną i legitymację 17848 H. Cegielski, zameldowanie milicyjne. kartę rowerową nr 158862, legitymację PPS, wystawioną w Poznaniu, Stanisław Spychała, Pasterska 7. 27635

Zgubione w dniu 5 czerwca b. r. dokumenty osobiste: kartę rozpoznawczą, dowód zameldowania, legitymację cechu zegarmistrzowskiego, uświadczanie. Dobski Teofil, Poznań, M. Focha 30. 27615

Parcelę na Górczynie wydzierżawie. Oferty "Głos Wlkp." nr 27559.

Woskówki, farby do powielaczy, kalki maszynowe, taśmy, maszyny do pisania i liczenia, powielacze zakupić Wacław Rohowski i Ska. Zakup - sprzedaż i naprawa maszyn biurowych, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p. 3097

Najbardziej psychografolog Martyni, darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeczucie. Według obliczeń kabalistycznych, poda szczęśliwy numer losu loterii klasowej. Napisac pytania, datę urodzenia, zapłacić 100 zł z adatkami. Odpowiedź płatna za zaliczeniem. Martyni, Kraków, Skrytka pocztowa 475. p. 3192

Hotel bezkonkurencyjny, dobrze zaprowadzony, kompletnym urządzeniem, powiatowym mieście, województwie poznańskim, korzystnie odstąpię lub zamienię skład mieszkaniowy Poznań, Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 27579

Znaleziono zgubioną 6 czerwca czarnej teki przy placu Hoovera, prosi się o zwrocenie b. ważnych dokumentów osobistych i akt urzędowych i przesłanie ich do Państwowych Nieruchomości Ziemięskich Okręg Poznań, ul. Paderewskiego 10. 27554

Uświadczanie zgubione: kartę przesiadkową, zaświadczenie obywatelstwa, akt ślubu, dowód tożsamości konia, wyd. w Końskich i inne dowody na nazwisko Jan Zawada, Barcikowice. 6-227

Opony z detkami 450x17, 475x17, 500x17, kupi "Hatech", Marcina 65. p. 3115

Konie na rzeź kupuje stale. Placę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie - Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 27228

Szkoło samolotowe, galalii, celuloid, ebonit i ceratę kupuje w każdej ilości. B. Gryniecki, Wrocławska 38, telefon 36-36. 24754

Kwas salicylowy, borax, stearynę, glicerynę, zapachy, woski, oliwę, kamforę i inne chemikalia kupuję. - Poznań, ul. Poznańska 26 m. 8. Telef. 95-74. 27282

Trzy opony rozmiaru 450x17 tylko w dobrym stanie kupię natchmiast. Oferty "Głos Wlkp." pod nr 6-238.

Willę kupię w Poznaniu. Pożądane oferty "PAR", Ratajczaka 7, pod "6,279" lub telefon 90-18. p. 3191

Stanioł każdą ilość kupię, tel. 40-90. p. 3170

Kupię paszarciany 15 cm szeroki. Nehringa 5, przy aleji Hetmańskiej. 27535

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-lampowa) 1-lampowa milimetr 15,- zł; większe wśród drobnych 1-lampowa milimetr 30,- zł; w tekście (strona 4-lampowa) 1-lampowa milimetr 60,- zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-lampowa milimetr 45,- zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tustym drukiem 24,- zł, każde dalsze słowo 12,- zł (najmniejsze ogłoszenie 120,- zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tustym drukiem 15,- zł, każde dalsze słowo 8,- zł (najmniejsze ogłoszenie 80,- zł). A, i, w, z, do, od, itp. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb - każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.